Sygn. akt II AKa 226/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2013 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kociubiński
Sędziowie:	SA Andrzej Krawiec (spr.) SA Witold Franckiewicz
Protokolant:	Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej delegowanej do Prokuratury Apelacyjnej Grażyny Nowickiej

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2013 roku

sprawy ***A. K.***

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 23 kwietnia 2013 roku sygn. akt III K 13/13

I. ***zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznaje oskarżonego A. K. za winnego zarzucanego mu, opisanego w części wstępnej czynu z art. 156 §3 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza mu karę 5(pięciu) lat pozbawienia wolności;***

II. ***na postawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności sprawie od dnia 12 września 2012 roku do dnia 9 sierpnia 2013 roku;***

III. ***zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowania odwoławcze;***

IV. ***zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I.(...)600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego A. K. w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu podatku VAT.***

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Opolu rozpoznał sprawę ***A. K.*** oskarżonego o to, że : dnia 12 września 2012 r. w N. w mieszkaniu przy ulicy (...) (...), działając w zamiarze bezpośrednim spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu U. J. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, w ten sposób, że zadając cios nosem w klatkę piersiową spowodował u U. J. ranę kłutą klatki piersiowej po stronie prawej, drążącą do prawej jamy opłucnej powodującą ranę płuca prawego, oskrzela,

naczyń krwionośnych płuca w tętnicy płucnej z masywnym krwotokiem do dróg oddechowych i zachłyśnięcia krwią w następstwie której U. J. zmarła na miejscu zdarzenia – ***to jest o przestępstwo z art. 156 § 3 k.k.***

Po rozpoznaniu tej sprawy Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2013 r. uznał oskarżonego A. K. za winnego tego, że w dniu 12 września 2012 roku w N. w mieszkaniu przy ul. (...)(...) działając w zamiarze bezpośrednim zabójstwa U. J. zadał jej cios nożem w klatkę piersiową powodując ranę kłutą klatki piersiowej po stronie prawej drążącą do prawej jamy opłucnej powodującą ranę płuca prawego, oskrzela, naczyń krwionośnych płuca w tętnicy płucnej z masywnym krwotokiem do dróg oddechowych i zachłyśnięciem krwią w następstwie czego U. J. zmarła na miejscu,- to jest czynu z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 12 lat pobawienia wolności.

P o n a d t o:

- zaliczył oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 12 września 2012 r. do 23 kwietnia 2013 r.,

- zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca oskarżonego A. K., zarzucając (dosłowny cytat):

„ – obrazę przepisów prawa materialnego poprzez uznanie oskarżonego A. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., podczas gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, że oskarżony działał z zamiarem spowodowania u pokrzywdzonej jedynie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czyli dopuścił się popełnienia czynu z art. 156 § 3 k.k.,

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez dowolną i bardzo wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, która miała wpływ na treść wyroku, a w szczególności uznanie, że oskarżony zadając cios nożem pokrzywdzonej w klatkę piersiową przejawił zamiar jej zabójstwa,

- błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony zadał pokrzywdzonej dwa ciosy nożem, podczas gdy w tej kwestii istniały wątpliwości, które należało tłumaczyć na korzyść oskarżonego".

Podnosząc wskazane zarzuty apelujący wniósł o:

„1. zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 156 §3 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn kary pozbawienia wolności w granicach dolnego zagrożenia,

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania".

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje częściowo na uwzględnienie, a to w zakresie dotyczącym kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu. Bezzasadny jest natomiast środek odwoławczy w części kwestionującej ustalony przez Sąd meriti przebieg przedmiotowego zdarzenia.

Obrońca oskarżonego znaczną cześć sporządzonej przez siebie apelacji poświęcił przebiegowi zajścia, wywodząc w ślad za wyjaśnieniami A. K., że poczynione w tej kwestii ustalenia faktyczne Sądu I instancji są błędne. Wyjaśnienia oskarżonego sprowadzają się zaś do twierdzenia, że pokrzywdzona sama nadziała się na trzymany przez niego nóż (vide str. 6-7 apelacji).

Wersja zdarzenia prezentowana konsekwentnie przez oskarżonego w toku całego postępowania została poddana szczegółowej analizie przez biegłego z zakresu medycyny sądowej. W opinii sporządzonej na piśmie w dniu 20

listopada 2011 r. biegły kategorycznie wykluczył możliwość powstania u pokrzywdzonej śmiertelnej rany klatki piersiowej w okolicznościach przedstawionych przez oskarżonego (vide k. 164 in fine – 164v).

Podczas rozprawy w dniu 16 kwietnia 2013 r. biegły uzupełnił swoją opinię pisemną i w sposób bardzo precyzyjny i szczegółowy odniósł się do prezentowanej przez oskarżonego wersji zdarzenia. W toku wspomnianej rozprawy odtworzono nagranie z eksperymentu procesowego z udziałem A. K., podczas którego demonstrował on zachowanie swoje oraz pokrzywdzonej w czasie zdarzenia. Po zapoznaniu się z owym nagraniem biegły zdecydowanie wykluczył aby śmiertelna rana klatki piersiowej mogła powstać u pokrzywdzonej w okolicznościach podanych przez oskarżonego (vide k. 329-332).

Sąd Okręgowy poddał całokształt wyjaśnień oskarżonego dokładnej analizie, jak również wnikliwie ocenił opinie biegłego z zakresu medycyny sądowej (pisemną i uzupełniająca, złożoną na rozprawie). W konkluzji Sąd ten stwierdził, że w konfrontacji z pełną i jasną opinią biegłego wyjaśnienia A. K. co do przebiegu zdarzenia na wiarę nie zasługują (str. 12 i 14 uzasadnienia orzeczenia). Stanowisko Sądu meriti w tym zakresie jest prawidłowe, albowiem opiera się na wyczerpującej i jednoznacznej w swej treści opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Sam apelujący nie jest przekonany do wersji wydarzeń prezentowanej przez oskarżonego, skoro w końcowej części środka odwoławczego nie kwestionuje faktu, że zadał on pokrzywdzonej śmiertelny cios nożem w klatkę piersiową (vide str. 8 apelacji). To samo stwierdza też na stronach 4 in fine i 5 apelacji.

Reasumując należy podnieść, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji co do przebiegu zdarzenia są w pełni prawidłowe. Wynika z nich, że sprawcą śmiertelnego ciosu zadanego pokrzywdzonej był oskarżony A. K., a prezentowana przez niego wersja, że nadziała się ona na trzymany przez niego nóż, jest niewiarygodna.

Jak wspomniano na wstępie zasługuje na uwzględnienie apelacja w zakresie kwestionującym kwalifikację prawną przypisanego oskarżonemu czynu (z art. 148 § 1 k.k.). Sąd Okręgowy uzasadniając przypisany A. K. zamiar (bezpośredni) zabójstwa pokrzywdzonej, skoncentrował się na użytym przez niego narzędziu, wywodząc że samo to narzędzie oraz sposób jego użycia tempore criminis świadczą o takim właśnie zamiarze oskarżonego (str. 15 uzasadnienia orzeczenia). Równocześnie Sąd ten nie poddał właściwej analizie zachowania oskarżonego po czynie. W uzasadnieniu orzeczenia mowa jest jedynie o tym, że ociągał się on z wezwaniem pogotowia ratunkowego oraz usiłował upozorować samobójstwo pokrzywdzonej, wkładając jej do ręki nóż.

Sąd Okręgowy nie odniósł się natomiast w ogóle do zeznań wspomnianego w apelacji świadka M. S.. Co więcej Sąd ten w wyraźny sposób dowód ten zbagatelizował (vide str. 12 in fine 13 uzasadnienia orzeczenia). Przesłuchana krótko po zdarzeniu (w dniu 14 września 2012 r.) M. S. zeznała, że oskarżony w emocjonalny sposób prosił ją (za pośrednictwem domofonu) o wezwanie pogotowia ratunkowego do rannej pokrzywdzonej (k. 54v). W taki sam sposób opisała ona zachowanie oskarżonego po czynie podczas rozprawy. Zeznała przy tym, że (cyt.) „głos A. K. był zdenerwowany i ***zdeterminowany*** żebym wezwała pomoc" (k.332 in fine).

Przedstawione przez wymienionego świadka zachowanie A. K. po przestępstwie nie daje podstaw aby uznać, że tempore criminis działał on z bezpośrednim zamiarem zabójstwa ofiary. Sprawca działający z takim zamiarem (chcący zabić innego człowieka i realizujący wprost ten zamiar), nie zachowuje się po przestępstwie w taki sposób, jak opisała to świadek M. S.. Oskarżony prosił bardzo usilnie i emocjonalnie o sprowadzenie pomocy do rannej pokrzywdzonej (świadek użyła tu słowa „błagał"). Wprawdzie nie ujawnił on wówczas prawdziwych okoliczności w jakich doszło do tego zranienia, jednakże nie może to świadczyć o jego zamiarze zabójstwa w chwili czynu. Wskazuje to raczej na uświadomioną sobie przez niego obawę o konsekwencje, jakie mogą go spotkać w następstwie zdarzenia.

Sąd meriti stwierdził w uzasadnieniu orzeczenia, że oskarżony działał w sposób „nagły i ***bezrefleksyjny"*** (str. 15). Skoro tak nie było po jego stronie bezpośredniego zamiaru zabójstwa pokrzywdzonej, gdyż taki zamiar łączy się z uświadomioną sobie przez sprawcę wolą zabicia innego człowieka.

Trudno doszukać się po stronie oskarżonego także zamiaru ewentualnego zabójstwa. Istotę takiego zamiaru definiuje orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1992 r. (II KRN 130/92, Inf. Pr. 1992/7/21): „ Sprawca działa z

zamiarem (ewentualnym – przyp. SA) pozbawienia życia pokrzywdzonego wtedy, gdy ma on świadomość możliwości nastąpienia śmierci pokrzywdzonego i na to się godzi, to znaczy wprawdzie nie chce, aby śmierć pokrzywdzonego nastąpiła, ale zarazem nie chce, żeby nie nastąpiła, ***a więc gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia śmierci pokrzywdzonego".*** Tożsamą tezę sformułował Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 19 lipca 2001 r. (II AKa 120/01, Prok. i Pr. 2002/7-8/12).

Zachowanie A. K. po przestępstwie, kiedy to prosił (według świadka M. S. „błagał") o wezwanie pomocy do pokrzywdzonej, nie daje podstaw do przyjęcia, że wykazał on całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia śmierci ofiary. Wręcz przeciwnie – zachowanie to świadczy, że los pokrzywdzonej nie był mu obojętny. Tym samym w ocenie Sądu Apelacyjnego również ewentualny zamiar zabójstwa nie wchodzi tu w grę.

Jeśli chodzi o kwestię, że oskarżony po zdarzeniu usiłował upozorować samobójstwo pokrzywdzonej wkładając jej do ręki nóż, Sąd Apelacyjny podziela ocenę tej sytuacji przedstawioną przez autora apelacji. Można przychylić się do diagnozy, że (cyt.) „oskarżony miał prawo wystraszyć się tego co zrobił, miał prawo bać się konsekwencji swego czynu" (str. 9 apelacji). Wskazane zachowanie A. K. po czynie nie może jednak świadczyć, o tym że tempore criminis działał on z zamiarem zabójstwa.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał oskarżonego A. K. za winnego zarzucanego mu, opisanego w części wstępnej zaskarżonego wyroku czyn z art. 156 § 3 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności (to jest karę wnioskowaną przez oskarżyciela publicznego na rozprawie przed Sądem I instancji – vide k. 336). W ocenie Sądu odwoławczego jest to kara współmierna do stopnia zawinienia oraz osobowości oskarżonego i winna należycie spełnić swoje funkcje w zakresie oddziaływania społecznego oraz prewencji szczególnej.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze opiera się o art. 624 k.p.k.

Koszty nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz występującego w drugiej instancji obrońcy na podstawie art. 29 ustawy – prawo o adwokaturze.